

Andrzej DERDZIUK OFMCap

KSIĄDZ JANUSZ NAGÓRNY – TEOLOG MORALISTA

Podkreślał, że prawda o człowieku zaczerpnięta ze skarbicy Pisma Świętego jest integralna i pozwala na uchwycenie całego bogactwa osobowego bytowania człowieka. Boży człowiek ukazany w Piśmie Świętym to ktoś, kto przeżywając ludzkie problemy, zawsze zachowuje nadzieję wypływającą z wiary w zmartwychwstanie Chrystusa. Człowiek ukazany w publikacjach Profesora to istota pełna nadziei, świadoma doniosłości wyzwań, przed którymi staje, i z całym zapalem oddająca się dziełu przemieniania świata.

W powołaniu człowieka mieści się dar Boży i płynące od Stwórcy wezwanie, któremu towarzyszy odpowiedź człowieka. Podjęcie dialogu ze Stwórcą, Dawcą talentów i możliwości, stanowi istotę posłannictwa człowieka, który odkrywa miłość Bożą i zarazem czuje się przez tę miłość przynaglany. Dzielenie się otrzymanym od Boga darem nie tylko prowadzi do ubogacenia innych, ale także rozwija samego człowieka – czyniąc darem siebie samego, zmierza on ku osobowej pełni. Ten sposób myślenia, zakorzeniony w nauczaniu Soboru Watykańskiego II i wspaniale rozwinięty przez sługę Bożego Jana Pawła II, bliski był księdzu profesorowi Januszowi Nagórnemu. Wychowany w duchu posoborowej odnowy Kościoła i teologii, głęboko przejął się wskazaniem Soboru i zachwyił nauczaniem Jana Pawła II oraz świadectwem jego życia. Odczytując swoje powołanie teologa moralisty, doskonale identyfikował się z powierzoną mu misją. Umiał też znaleźć odpowiednie środki wyrazu do przekazania ogromnego bogactwa przesłania moralnego Kościoła. Dzięki temu ksiądz Nagórny stał się dla milionów Polaków nauczycielem moralności wyrastającej z umiłowania Kościoła i Ojczyzny.

DROGA ŻYCIOWA

Urodził się 1 stycznia 1950 roku w Korczowie niedaleko Sokala. Miejscowość ta została rok później włączona do Związku Radzieckiego i cała rodzina księdza Janusza – a miał on pięcioro rodzeństwa – przeprowadziła się do miejscowości, z której pochodziła jego mama. Pierwsze lata życia Janusz spędził na wsi, wśród pięknych krajobrazów Wyżyny Lubelskiej i Ziemi Tomaszowskiej. Jego ojciec pełnił obowiązki dyrektora państwowych gospodarstw rolnych najpierw w Korczowie, a następnie w Majdanie Górnym, Magdalence i Podlodowie. Rodzina wielokrotnie zmieniała miejsce zamieszkania, a od roku

1961 zamieszkała w Tomaszowie Lubelskim. Młodość księdza Janusza naznaczona była chorobą i koniecznością uciążliwego leczenia – cierpiał na gruźlicę. Jako człowiek zdolny i zarazem pracowity, bardzo dużo czytał, a książki wzbogacały jego język i kształtowały wyobraźnię, rozwijając zdolność precyzyjnego wyrażania myśli w słowie mówionym.

W roku 1967 podjął decyzję wstąpienia do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Lubelskiej i tam przygotowywał się do przyjęcia święceń prezbiteratu. Jego precyzja myślenia i odwaga wypowiedzania własnych poglądów wzbudzały uznanie kolegów i szacunek ze strony przełożonych. Jak każdy z polskich duchownych, kleryk Janusz był szykanowany przez Służbę Bezpieczeństwa, której funkcjonariusze zastraszali i szkalowali kandydatów na duchownych oraz ich rodziny, usiłując zniechęcić alumnów w ich dążeniu do kapłaństwa. Już wówczas ksiądz Janusz prezentował postawę odważną i bezkompromisową.

Ksiądz Nagórny miał duszę biblisty i z tą dziedziną wiedzy wiązał swoje nadzieje naukowe. Uczęszczał na seminarium magisterskie z egzegezy Nowego Testamentu prowadzone przez o. prof. Hugolina Langkammera. Już jako student pomagał profesorowi w prowadzeniu seminarium. Studia magisterskie ukończył w roku 1973. Pasja do studiowania Pisma Świętego towarzyszyła mu przez całe życie.

Po święceniach kapłańskich przyjętych w roku 1973 został skierowany do pracy jako wikariusz w parafii kolegiackiej w Zamościu. Proboszcz tej parafii, ks. prałat Franciszek Zawisza, legendarny kapłan i więzień obozu w Stutthofie, bardzo polubił młodego wikarego i powierzał mu odpowiedzialne zadania. Jako wikariusz, ksiądz Janusz Nagórny zgromadził wokół siebie grono młodych ludzi, wraz z którymi uczył się kochać Kościół. Wielu z nich wybrało potem drogę zakonną i kapłańską.

W roku 1976 podjął studia doktoranckie z teologii moralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Łączył studia z posługą duszpasterską: przez kilkanaście lat jeździł w czasie wakacji do Niemiec, gdzie w parafii Füchtorf zastępował proboszcza i zaskarbił sobie przyjaźń wielu parafian; okresowo zastępował proboszczów w Jarczowie, Brzeźnicy Bychawskiej oraz Łuszczowie.

W latach 1979-1985 wykładał teologię moralną alumnom Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Młody wykładowca porywał swoich studentów odwagą myślenia i twórczym spojrzeniem na wyzwania, jakie czekają młodych księży. Był także dyrektorem biblioteki seminaryjnej.

Rozprawę doktorską *Etyka Przymierza Starego Testamentu. Próba ustalenia zasadniczej problematyki moralnej*, przygotowaną pod kierunkiem ks. prof. Franciszka Greniuka, obronił w roku 1980. Recenzenci dostrzegli w tym młodym naukowcu zadatki na wnikliwego badacza problematyki życia moralnego, docenili jego wybitne zdolności metodologiczne i wielką pracowitość. Zatrud-

niony jako asystent stażysta w Katedrze Historii Teologii Moralnej, zachwycał studentów swoją erudycją oraz gotowością do poszukiwania nowych ujęć istotnych zagadnień teologii moralnej przy zachowaniu wierności nauczaniu Kościoła. Jego dobry kontakt ze studentami ujawnił się w trakcie pełnienia przez niego posługi opiekuna rocznika studentów teologii, z którymi ksiądz Janusz tworzył autentyczną wspólnotę formacyjną, kształtując w nich poczucie odpowiedzialności za Kościół.

Jego praca habilitacyjna *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, opublikowana w roku 1989, miała charakter pionierski i wytyczyła nowy sposób myślenia w polskiej teologii moralnej. Jej autora niebawem uznano za autorytet w tej dziedzinie. W roku 1990 ksiądz Nagórny został kierownikiem Katedry Teologii Moralnej Szczegółowej.

Wspólnotą, z którą w swoim życiu kapłańskim i naukowym związał się najbardziej, był Instytut Teologii Moralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kiedy ksiądz Janusz został w nim zatrudniony, Instytut tworzyli wybitni naukowcy: ks. prof. Seweryn Rosik, ks. prof. Władysław Poplatek, ks. prof. Stanisław Witek i ks. prof. Franciszek Greniuk. To od nich uczył się metodologii pracy naukowej, szacunku dla człowieka i oddania Kościołowi. Ksiądz Janusz korzystał z doświadczenia starszych, ale też był otwarty na to, co nowe. Gdy w roku 1992 został dyrektorem Instytutu, dzięki swojemu dynamizmowi i zdolności przewidywania doprowadził do wielostronnego rozwoju tej naukowej wspólnoty. W grudniu 2000 roku został zatrudniony w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na stanowisku profesora zwyczajnego. Po reorganizacji katedr w Instytucie został w roku 2004 kierownikiem Katedry Teologii Moralnej Ogólnej.

Środowiskiem, w którym odnajdywał potwierdzenie wagi wielu podejmowanych przez siebie zagadnień naukowych, był Instytut Jana Pawła II Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ksiądz Profesor współtworzył to środowisko poprzez wygłaszane w ramach konwersatoriów Instytutu wykłady oraz przez udział w Radzie Naukowej Instytutu. Był też w gronie autorów kwartalnika „Ethos”, a w publikowanych na łamach tego czasopisma artykułach w sposób naukowo uporządkowany podejmował kwestie teologicznomoralne odnoszące się do współczesnej sytuacji kulturowej. Wśród ważnych inicjatyw realizowanych wspólnie przez Instytut Jana Pawła II i Sekcję Teologii Moralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego warto wymienić sympozjum poświęcone encyklice *Evangelium vitae*. Pokłosiem tego sympozjum jest książka stanowiąca komentarz do encykliki¹.

Ksiądz Nagórny był też członkiem redakcji naukowej trzeciego zeszytu „Roczników Teologicznych”, poświęconego problematyce teologii moralnej,

¹ Zob. Jan Paweł II. „*Evangelium vitae*”. *Tekst i komentarze*, red. T. Styczeń, J. Nagórny, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997.

oraz cenionym współpracownikiem innych redakcji czasopism naukowych w Polsce.

Bardzo ważnym polem zaangażowania naukowego profesora Nagórnego była Sekcja Polskich Teologów Moralistów, skupiająca wszystkich profesorów i wykładowców teologii moralnej pracujących na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych w Polsce. W latach 1980-1986 był jej sekretarzem, a od roku 1996 do 2006 pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji. Potrafił prowadzić dialog z najwybitniejszymi profesorami, koncentrując się zawsze na tym, co łączy różne kierunki uprawiania teologii moralnej. Jego wypowiedzi były wyważone i wskazywały na zdolność słuchania oraz na umiejętność głębokiego przemyślenia różnych problemów.

Zaangażowanie Profesora w rozwój nauki polskiej owocowało powoływaniem go do różnych instytucji naukowych działających na szczeblu centralnym. Ksiądz Nagórny przez kilka lat był przedstawicielem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Komitecie Badań Naukowych w Warszawie. Przez jedną kadencję był członkiem Państwowej Akademickiej Komisji Akredytacyjnej przy Ministerstwie Edukacji Narodowej. Został też powołany do Centralnej Komisji do spraw Egzaminacyjnych. Od roku 2003 był członkiem Centralnej Komisji do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Cieszył się uznaniem i sympatią profesorów tworzących te gremia.

W roku 2004 ksiądz Nagórny otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, w 2006 zaś Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Dorobek naukowy ks. prof. Janusza Nagórnego obejmuje trzynaście książek, dwadzieścia siedem prac zbiorowych wydanych pod jego redakcją oraz ponad dwieście pięćdziesiąt artykułów². Jednym z istotnych dokonań naukowych Profesora jest encyklopedia nauczania moralnego Jana Pawła II³; ostatecznej redakcji tej książki ksiądz Janusz dokonał już podczas pobytu w szpitalu. Serie wydawane pod kierunkiem księdza Nagórnego cieszyły się dużym uznaniem i szybko znikwały z półek księgarskich.

Ksiądz Nagórny był promotorem dwudziestu trzech prac doktorskich, w tym dwu ze Słowacji, jednej z Białorusi i jednej z Ukrainy. Ostatnie sprawdzone przez niego prace doktorskie zostały obronione we wrześniu 2006 roku.

² Bibliografia publikacji ks. prof. J. Nagórnego dostępna jest na stronach internetowych KUL oraz w książce: *The John Paul II Catholic University of Lublin. Faculty of Theology. Members and selected bibliography*, red. K. Gózdź, K. Klauza, J. Pałucki, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 519-534.

³ Zob. *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, red. ks. J. Nagórny, ks. K. Jeżyna, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2005.

TEOLOG

Wśród różnych osiągnięć naukowych księdza Janusza Nagórnego bardzo znaczące jest rozwinięcie i spopularyzowanie idei Nowego Przymierza w Chrystusie. Nowe Przymierze stanowiło przedmiot jego pracy habilitacyjnej i licznych artykułów. Do biblijnej koncepcji posłannictwa chrześcijan, tak bliskiej Księdzu Profesorowi, nawiązują obecnie polscy teologowie moraliści.

Ważną płaszczyzną badań naukowych księdza Nagórnego w dziedzinie teologii moralnej stanowiła moralność społeczna, szczególnie rzeczywistość ludzkiej pracy oraz zagadnienie odpowiedzialności za życie społeczne. Kategorie uczestnictwa i sprzeciwu, zaczerpnięte z myśli Karola Wojtyły, znalazły u księdza Nagórnego ciekawe rozwinięcie i zastosowanie do rozwiązywania problemów społecznych.

Jednym z obszarów życia społecznego o podstawowym znaczeniu jest moralność małżeństwa i rodziny. Temu zagadnieniu profesor Nagórny – jako uczeń Jana Pawła II – poświęcał dużo uwagi. Wiele lat wykładał w Podyplomowym Studium Rodziny, doskonale zatem rozumiał oczekiwania rodzin i potrafił wskazywać drogi realizacji powołania do budowania wspólnoty miłości.

Ksiądz Nagórny rozwijał też refleksję w zakresie bioetyki. W centrum swoich rozważań konsekwentnie stawiał obronę godności człowieka, który ma prawo do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Będąc niestrudzonym apostołem Ewangelii życia, potrafił wskazywać najgłębsze uzasadnienia obrony ludzkiej godności.

Niezmiennie podkreślał potrzebę sięgania do adekwatnej koncepcji człowieka w badaniach dotyczących poszczególnych dziedzin ludzkiej działalności. Przestrzegał też zasady, aby rozważania o człowieku umieszczać w kontekście wiary wyznawanej przez Kościół. Przypominał, że człowiek, który jest pierwszą drogą Kościoła, może siebie samego zrozumieć jedynie w odniesieniu do tajemnicy Chrystusa. Podejmując badania z zakresu antropologii teologicznej, dostrzegał w niej podstawę wszelkich dalszych rozważań moralnych. Wyrażał też swoją fascynację człowiekiem, który jest tak wielki, że Bóg Ojciec darował swego Syna, by człowieka odkupić i ubogacić łaską usynowienia. Podkreślał, że prawda o człowieku zaczerpnięta ze skarbicy Pisma Świętego jest integralna i pozwala na uchwycenie całego bogactwa osobowego bytowania człowieka. Boży człowiek ukazany w Piśmie Świętym to ktoś, kto przeżywając ludzkie problemy, zawsze zachowuje nadzieję wypływającą z wiary w zmartwychwstanie Chrystusa. Człowiek ukazany w publikacjach Profesora to istota pełna nadziei, świadoma doniosłości wyzwań, przed którymi staje, i z całym zapałem oddająca się dziełu przemieniania świata.

Jako naukowiec i kapłan odznaczał się niezwyklej umiłowaniem osoby i nauczania papieża Jana Pawła II. Był jednym z największych znawców i zarazem popularyzatorów dzieł Jana Pawła II w Polsce. Ksiądz Nagórny potrafił

cytować je z pamięci; przy różnych okazjach odwoływał się do dokumentów papieskich, wskazując na konkretne fragmenty encyklik, adhortacji, listów, orędzi oraz przemówień. Przede wszystkim jednak znał i rozumiał ducha papieskiego nauczania. Przyjmował w pełni także te elementy nauczania Ojca Świętego, które innym trudno było zrozumieć; zawsze bronił autorytetu Piotra naszych czasów, rozwijając jego nauczanie we własnych publikacjach.

Ksiądz Janusz jest autorem wielu artykułów naukowych, w których podejmuje refleksję nad dziedzictwem Papieża Polaka. Można powiedzieć, że nie ma ważnego dokumentu apostolskiego Jana Pawła II, do którego Ksiądz Profesor nie odniósłby się w swej twórczości naukowej. Nie ograniczał się jednak do wymiaru komentowania wypowiedzi papieskich. Czytając publikacje księdza profesora Nagórnego odnoszące się do tekstów Papieża, można dostrzec jego twórcze podejście do myśli Jana Pawła II i właściwą aplikację papieskiego nauczania do analizy współczesnych problemów ludzkości. Jan Paweł II znał i cenił twórczość naukową i publicystyczną księdza Nagórnego, niejednokrotnie dając temu wyraz podczas spotkań w Watykanie.

Przedmiotem badań księdza profesora Nagórnego była także metodologia teologii moralnej: podejmował próby określenia charakteru tej nauki, jej podstaw oraz kierunków rozwoju. Bronił naukowego statusu metodologicznego teologii.

DUSZPASTERZ

Jedną z największych pasji i zarazem posłannictwem księdza Nagórnego było głoszenie Słowa Bożego. W swoich koncepcjach teologii moralnej zawsze odnosił się do Biblii jako do księgi życia. Umiał łączyć głoszenie Słowa Bożego z działalnością naukową. W ten sposób pozostawał uczniem, który z zapałem uczy innych. Ksiądz Profesor czuł się powołany przede wszystkim do tego, aby dzielić się z innymi bogactwem Dobrej Nowiny o Jezusie Zmartwychwstałym. Umiejętność przekazywania prawd wiary w bezpośrednim kontakcie duszpasterskim stała się jego cechą charakterystyczną, zjednującą mu rzesze wiernych słuchaczy. Posiadał wszystkie dary potrzebne przepowiadającemu Słowo Boże: barwny i obrazowy język czynił jego wypowiedzi łatwymi do zrozumienia, a umiejętność logicznej argumentacji sprawiała, że przekonywał słuchacza oczywistością głoszonych tez. Wysoka postura ciała, donośny głos, który swoim niezwykłym tembrem poruszał serca i umysły, stawały się doskonałym narzędziem współczesnego apostoła. Nie odmawiał, gdy proszono go o wygłaszanie kazań, konferencji, czy o prowadzenie różnych serii rekolekcji. Potrafił w sposób prosty przekazywać głębokie treści, umiał przemawiać zarówno w kościołach katedralnych, jak i w wiejskich świątyniach. Miał wdzięcznych słuchaczy wśród młodzieży i studentów oraz w środowisku nauczycieli i lekarzy. Wielok-

rotnie zapraszany był do duszpasterstwa ludzi pracy i do duszpasterstwa środowisk twórczych. W roku 1999 w Sejmie Rzeczypospolitej prowadził rekolekcje, które spotkały się z wielkim uznaniem słuchaczy⁴. Zapraszany przez środowiska polonijne, nie tylko przypominał podstawowe prawdy religijne, ale też mówił o odpowiedzialności za to, co Polskę stanowi⁵.

Głęboki patriotyzm księdza Janusza znalazł swój wyraz w felietonach prezentowanych przez kilka lat w Radiu Maryja. Na falach tej rozgłośni wypowiedzi księdza Nagórnego docierały do wszystkich zakątków Polski i znane były również poza granicami naszej Ojczyzny. Podejmowana tematyka, prosty sposób jej ujmowania i logiczna argumentacja sprawiały, że ze słowami księdza Janusza identyfikowały się miliony Polaków. Świadcząc o prawdzie sumienia, zdobywał autorytet jej mocą. Zawsze bronił wartości narodowych i dobrego imienia Kościoła. Wyważone stanowisko Księdza Profesora wobec aktualnych problemów społecznych, oparte na prawdzie Ewangelii i na nauczaniu Jana Pawła II, było bardzo potrzebnym głosem w toczącej się w Polsce debacie publicznej. Niejednokrotnie słowa gorzkiej prawdy kierował do ludzi reprezentujących różne strony toczących się w Polsce sporów, nigdy jednak nikogo nie obrażał. Nie przyczyniał się do pogłębienia podziałów, lecz szukał tego, co łączy i buduje⁶. Potrafił swoim podejściem zjednać sobie ludzi różnych światopoglądów.

MISTRZ

Moje pierwsze spotkanie z księdzem Nagórnym miało miejsce w czerwcu 1976 roku w naszym rodzinnym domu, gdy przyjechał w odwiedziny do mojego starszego brata – swojego ucznia i wychowanka. Pamiątką i zarazem zadaniem pozostałym po tamtym spotkaniu jest *Pismo Święte Nowego Testamentu* – mój pierwszy egzemplarz Pisma Świętego – które otrzymałem od księdza Janusza z dedykacją, bym w Słowie Bożym odkrywał sens swojego życia. Dziś wiem, że nie był to jeden ze zwyczajnych prezentów, ale wyraz jego umiłowania Słowa Bożego i apostołatu biblijnego. Ksiądz Janusz żył orędziem ewangelicznym i propagował je wśród swoich bliskich.

⁴ Zob. *Odnaleźć siebie i swoje miejsce w życiu społecznym* [Rekolekcje dla parlamentarzystów, 17-18 marca 1999], Warszawa 1999.

⁵ Dwa tomy kazań na niedzielę cieszą się znaczną popularnością wśród kapłanów. Zob. ks. J. Nagórny, *Wytrwajcie w mojej miłości. Refleksja o słowie Bożym (Rok B)*, Wydawnictwo Gaudium, Lublin 2003; t e n ż e, *Bogaci w nadzieję. Refleksja nad słowem Bożym (Rok C)*, Wydawnictwo Gaudium, Lublin 2004.

⁶ Zob. ks. J. Nagórny, *Ojczyzna. Na drogach do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 2000; t e n ż e, *Bądźmy ludem życia. Felietony z Radia Maryja*, Fundacja Nasza Przyszłość, Szczecinek 2005.

Spotkałem go później w czasie moich studiów, a następnie na studiach specjalistycznych z teologii moralnej. Był wspaniałym nauczycielem akademickim, z pasją mówił o rzeczach, które odnoszą się do Boga i do człowieka.

Kiedy w roku 1994 zostałem zatrudniony na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Ksiądz Profesor jako dyrektor Instytutu Teologii Moralnej wprowadzał mnie w tajniki pracy naukowej. Po bratersku dzielił się swym doświadczeniem z młodszymi kolegami, udzielał życzliwych rad. Nigdy nie wykorzystywał pracy młodszych, ale sam służył pomocą (niekiedy nawet zastępował młodszych kolegów podczas wykładów) i zachęcał nas do naukowego rozwoju. Ksiądz Nagórny, który stosunkowo szybko zdobywał kolejne stopnie naukowe, troszczył się o promocję młodszych kolegów i cieszył się ich sukcesami. Jako świetny organizator potrafił koordynować pracę grupy, jednocześnie dowartościowując wkład każdego z młodszych kolegów. Stawiając na solidność naukową i jasne wymagania w zakresie prowadzenia pracy dydaktycznej i wydawniczej, ksiądz Janusz nade wszystko budował relacje osobowe, które uczyniły z członków Instytutu jedną rodzinę. Był wymagającym przyjacielem, który poszukiwał prawdy i nie bał się o niej mówić. Skupieni wokół „Szefa”, jak go nazywaliśmy, który o wszystkim pamiętał i każdego doceniał, tworzyliśmy zgodnie działający zespół pracowników naukowych potrafiących wzajemnie sobie pomagać. Wzajemna przyjaźń i życzliwa współpraca owocowały licznymi inicjatywami naukowymi. Z inspiracji księdza Nagórnego zorganizowano kilkanaście sympozjów naukowych na temat przesłania moralnego Kościoła. Ksiądz Profesor miał wybitne cechy przywódcze i dzięki swojemu żywemu intelektowi oraz zdolności perswazji mógł łatwo dominować, nie wykorzystywał jednak swoich talentów do realizacji osobistych celów. Nie przytłaczał innych swoją wielkością, często proponował młodszym kolegom, aby zwracali się do niego po imieniu, okazywał im zaufanie. Czuł się częścią większej wspólnoty.

Cieszył się wielkim uznaniem jako człowiek i naukowiec. Życzliwy dla młodszych, okazywał ogromny szacunek dla najstarszych profesorów i przy każdej okazji podkreślał ich zasługi. Obecność tak wielu teologów moralistów z różnych stron Polski na pogrzebie księdza Janusza świadczy o szacunku i przyjaźni, jakimi darzyli go koledzy. Podkreślali nie tylko jego kompetencje naukowe i organizacyjne, ale przede wszystkim wybitną osobowość i otwartość na drugiego człowieka.

ŚWIADEK

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, w czasie, kiedy ksiądz Nagórny był opiekunem roku na Wydziale Teologii, miało miejsce zdarzenie, które naznaczyło jego sposób patrzenia na życie. U jednego ze studentów, Jacka Krawczyka, wykryto chorobę nowotworową, która rozwijała się bardzo szybko i dopro-

wadziła do jego przedwczesnej śmierci. Ksiądz Janusz głęboko przeżył śmierć swojego studenta. Przez całe lata utrzymywał kontakt z rodzicami Jacka i stał się członkiem komisji przyznającej ufundowane przez nich stypendium. Z tych doświadczeń powstała też książka zawierająca wspomnienia oraz refleksje teologiczne Księdza Profesora⁷.

Spotkanie z problematyką cierpienia miało kolejną odśłonę w czasie pobytu księdza Nagórnego w Rzymie w roku 1984. Wówczas otrzymał z rąk Ojca Świętego Jana Pawła II tekst apostolskiego listu o zbawczej tajemnicy cierpienia *Salvifici doloris*. Pierwszym egzaminem z chrześcijańskiego przeżywania cierpienia była dla księdza Janusza choroba nowotworowa jego ojca, pana Kazimierza Nagórnego. Umierał on, doświadczając wielkiego bólu spowodowanego przez raka kości. Była to niepokojącą zapowiedź tego, co może dotknąć jego najbliższych krewnych. Dało się zauważyć, że ksiądz Janusz przeżywa to głęboko, że odczuwa lęk.

Jego przywiązanie do Kościoła i głęboka wiara pomagały mu sprostać różnym wyzwaniom, także temu wyzwaniu, wobec którego stanął w ostatnim okresie życia. Na kilka lat przed śmiercią księdza Janusza zauważyliśmy, że Profesor coraz bardziej się eksploatuje, jakby chciał zdążyć zrealizować wiele zamierzeń, które nosił w sercu. Jakby się śpieszył, przeczuwając, że zostało mu mało czasu. Kiedy ksiądz Nagórny miał już świadomość nieuleczalnej choroby, przed czekającą go operacją zebraliśmy się – wszyscy pracownicy Instytutu Teologii Moralnej – w szpitalu na Mszy Świętej. Ksiądz Profesor wygłosił wówczas kazanie o sensie cierpienia. Mówił wówczas, że nadchodzi czas praktycznego egzaminu z teorii, którą wykładał. Twierdził, że winien potwierdzić życiem to, czego nauczał. Był na to gotów. Okres walki z chorobą przypominał intensywne rekolekcje. Było w tym czasie bardzo dużo modlitwy i zawierzenia, ale też duchowej walki i zmagania się z sobą. Chociaż do końca żywił nadzieję, to jednak zdawał sobie sprawę z nieuchronności przemijania. Tym, co dawało mu nadzieję, była głęboka wiara w Boga, a także modlitwa przyjaciół i rzeszy słuchaczy Radia Maryja oraz ufność we wstawiennictwo sługi Bożego Jana Pawła II.

Ksiądz Profesor nie poddawał się, ciągle pracował. Nie była to jednak ucieczka w pracę. Nie potrafił odmawiać posługi tym, którzy prosili go o podjęcie różnych zaangażowań. Zaraz po wyjściu ze szpitala głosił rekolekcje wielkopostne, a w trakcie kolejnych pobytów w szpitalu sprawdzał prace doktorskie i pisał artykuły. Będąc przygotowany na śmierć, pragnął żyć i nadal służyć. Zapominał o sobie, by poświęcać się dla innych. Kiedy mówiliśmy, że powinien więcej wypoczywać, przyznawał rację, ale poczucie obowiązku kazało mu wykorzystywać resztkę sił do spełniania dobra.

⁷ Zob. *W pół drogi*, red. J. Nagórny, P. Kieniewicz, Fundacja im. Jacka Krawczyka, Rzeszów 1993.

Ukoronował swoje życie pogodną śmiercią, której nadejścia był w pełni świadomy. Nie korzystał ze środków uśmierających, nie bał się spotkania z Panem. Mówił o tym, że przykład umierania, jaki zostawił Kościołowi i światu Jan Paweł II, był pomocny w jego własnym duchowym zmaganiu. We „Wprowadzeniu” do książki *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego* ksiądz Janusz Nagórny napisał: „Przesłanie moralne Papieża zostało niejako «opieczątowane» Jego szczególnym świadectwem życia, cierpienia i umierania. Dziś możemy powiedzieć jeszcze wyraźniej, że Jan Paweł II nie tylko nauczał zasad moralnych w duchu Ewangelii Chrystusowej, ale zaświadczył o ewangelicznym orędziu swoim życiem”⁸. Ksiądz Janusz podjął to świadectwo.

*

Życie i twórczość ks. prof. Janusza Nagórnego stanowią już zamkniętą kartę i czekają na wnikliwe zbadanie i pogłębioną ocenę. Już teraz można jednak powiedzieć, że jego wkład w życie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Sekcji Polskich Teologów Moralistów był bardzo znaczący. Jako odważny myśliciel, ksiądz Nagórny podejmował kwestie nowe i zagadnienia mało zbadane, by pogłębiać rozumienie człowieka zanurzonego w zmieniającej się rzeczywistości. Inspirował badania naukowe w nowych obszarach intelektualnych i zarazem zachowywał wierność tradycyjnej nauce moralnej Kościoła. Jako człowiek o wyrazistej osobowości sięgał ponad przeciętność i pozostawił po sobie grupę uczniów i przyjaciół, którzy czują się zobowiązani do kontynuacji jego dzieła naukowego. Obdarzony ogromnym talentem dzielenia się słowem, głosił Dobrą Nowinę w różnych środowiskach. Biorąc za wzór życie i umieranie Papieża Polaka, pozostawił po sobie dziedzictwo jako świadek Świadka, świadek, który twórczo i umiejętnie rozdawał swoje życie.

⁸ T e n ż e, *Wprowadzenie*, w: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, s. 18n.